

Nakładem oficyny Almapress uka-zała się kolejna pozycja żeglarska - „Wielka księga żeglarstwa” pióra Rolanda Denka i grona współpracowników. Bardzo wiele pracy tłumacz, kapitan jachtowy Wacław Petryński, włożył w adaptację książki do polskich warunków.

Jest to książka niezwykła. Na kilkuset bogato ilustrowanych stronach otrzymujemy wykład na temat historii żeglarstwa, prac bosmańskich, teorii żeglowania, budowy jachtu i wszystkich innych dziedzin, które trzeba poznać w trakcie szkolenia na stopnie żeglarskie. Praca podzielona jest na szczegółowe zagadnienia, logicznie rozmieszczone. Wszystkie one ujęte są ponadto w indeksie, co znakomicie ułatwia korzystanie z obszernej pracy Denka. Znakomity jest dobór i jakość fotografii, co na ogół jest słabością polskich książek o żeglarstwie.

Bardzo interesująco wypada porównanie zagadnień praktyki morskiej poruszanej w tej książce z polskim punktem widzenia zawartym w znanych nam pracach polskich autorów: „Praktyce oceanicznej” Krzysztofa Baranowskiego (wkrótce wznowienie nakładem Almapressu!) czy „Dokoła świata bez sztormów” Andrzeja Urbańczyka.

W dziale „Sport żeglarski wczoraj i dziś” znajdujemy opisy wielu wydarzeń z dziejów polskiego żeglarstwa;



starty Kuby Jaworskiego w regatach OSTAR czy rejs Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz, są wyprawy Andrzeja Urbańczyka i Henryka Jaskuły. Bardzo ciekawe są także działy zupełnie pomijane w polskich odpowiednikach pracy Denka, a mianowicie zagadnienia regatowe, szczególnie match-racing. Wiele praktycznych uwag czytelnik znajdzie w dziale „Regaty”, zarówno dotyczących trymu jachtu, jak też zachowania załogi. Niektóre zagadnienia traktowane są natomiast marginesowo jako ogólnie znane, na przykład „Etykieta jachtowa” wyłożona jest na jednej stronie;

autorzy uznali zapewne, że nie warto mnożyć na ten temat literatury, bo kultury i obyczajów żeglarskich z książek się człowiek nie uczy.

Poza kilkoma drobnymi nieścisłościami, których wydawnictwu nie udało się wychwycić (np. pominięcie okrążenia Hornu przez *DAR POMORZA* czy zaklasyfikowanie Portsmouth jako portu startu i mety regat Whitbread Race), książka imponuje rzetelnością i przystępnością.

Andrzej Nowak

Roland Denka, *Wielka księga żeglarstwa*, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa, 1999.

Kilka tygodni temu ukazał się album pod tytułem „Gdzie latarnie morskie migocą...”. Jej pomysłodawcą i autorem jest znany gdański dziennikarz i artysta fotografik Krzysztof Kamiński. Autor zaprasza nas na wyprawę wzdłuż polskiego wybrzeża, szlakiem znajdujących się wzdłuż niego latarni morskich, zarówno czynnych, jak i tych wygaszonych.

Wędrówkę rozpoczynamy w Krynicy Morskiej i podążamy na zachód. Przewracając karty albumu poznamy nie tylko latarnie, zobaczymy malownicze, często unikatowe krajobrazy, pomniki przyrody, zabytki architektury. Wędrówka nasza nie kończy się jednak w Świnoujściu, gdzie jest najdalej na zachód położona latarnia naszego wybrzeża. Album przedstawia bowiem także jedyną polską latarnię morską, która znajduje się



poza granicami naszego kraju. Jest nią latarnia Arctowski na Wyspie Króla Jerzego w Archipelagu Szetlandów Południowych u brzegów Antarktydy.

Album Kamińskiego to także historia naszego wybrzeża opowiedziana losami znajdujących się nań latarni morskich. Teksty autorstwa Grażyny Murawskiej opowiadają historię każdej z nich. Całość uzupełnia charakterystyka każdej latarni - autorzy podają zatem współrzędne geograficzne, rodzaj oświetlenia oraz charakterystyki światła, a także ich zasięgi i wysokości ponad wodą.

Krzysztof Kozerski

Krzysztof Kamiński, *Gdzie latarnie morskie migocą...* Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa, 1999.